

opusdei.org

# List Prałata Opus Dei (14.02.2017)

Duszpasterski list zawiera  
konkluzje ostatniego Kongresu  
Generalnego (I-2017).

18-03-2017

Nagrania: część 1 ; część 2 ; część 3 ;  
część 4

---

Najukochańsi, niech Jezus zachowa  
moje córki i moich synów!

1. Bardzo chciałem ponownie do was napisać – tym razem nieco obszerniej. Chcę w tym liście podzielić się z wami wnioskami z ostatniego Kongresu generalnego, który odbył się w Rzymie w styczniu br. Czynię to, ponieważ – podobnie jak biskup Javier w 2010 r. – pragnę, abyście wszyscy odczuwali ciężar Dzieła, ciężar dusz, odpowiedzialność za tę małą rodzinę, którą tworzymy. Pragniemy – używając słów św. Pawła – pojednać świat z Bogiem (por. 2 Kor 5,19). Ten cel łączy wszystkich członków Kościoła. Jest to ogromne zadanie, który byłoby ponad nasze siły, jeśli nie moglibyśmy liczyć na łaskę Bożą.

Do nas należy odkupiać i uświęcać nasze czasy, rozumieć pragnienia innych i podzielać je. Napisałem to wam w moim pierwszym liście jako Ojciec tej małej części Kościoła – jak mówił św. Josemaría. Podejmuję na nowo te myśli: ***Nie jest prawdą,***

*jakoby wszyscy dzisiejsi ludzie – tak w ogóle, razem wzięci – byli zamknięci albo obojętni na to, czego wiara chrześcijańska naucza na temat przeznaczenia i istnienia człowieka. Nie jest też prawdą, że ludzie w obecnych czasach zajmują się wyłącznie sprawami tej ziemi i nie obchodzi ich patrzenie w niebo. Mimo że nie brakuje ideologii, które są zamknięte – ani osób, które je podtrzymują – istnieją w naszych czasach zarówno wzniosłe pragnienia, jak i postawy niegodziwe, bohaterstwo i tchórzostwo, nadzieje i rozczarowania; osoby, które marzą o nowym, sprawiedliwszym i bardziej ludzkim świecie, oraz te, które – może zawiedzione porażką swych pierwszych ideałów – szukają ucieczki w egoizmie dążącym wyłącznie do własnego spokoju albo do trwania w błędzie.*

*Wszystkim tym mężczyznom i tym kobietom, gdziekolwiek się znajdują, w ich chwilach uniesienia lub w momentach kryzysów i porażek, powinniśmy zanieść uroczyste i stanowcze przesłanie św. Piotra, wygłoszone w dniach, które nastąpiły po Pięćdziesiątnicy: Jezus jest kamieniem węgielnym, Odkupicielem; jest wszystkim w naszym życiu, ponieważ poza Nim nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni (Dz 4,12)1.*

## **Wszyscy z Piotrem do Jezusa przez Maryję**

2. Papież jest dla Kościoła Piotrem, który głosi światu Chrystusa, szerząc radość Ewangelii<sup>2</sup>. Kongres generalny chciał przede wszystkim potwierdzić naszą synowską więź z Ojcem Świętym. Kolejny raz w pełni

utożsamiamy się z modlitwą, której nauczył nas św. Josemaría: ***omnes cum Petro ad Jesum per Mariam***3.

Jesteśmy wdzięczni Papieżowi Franciszkowi za wiele spraw, a szczególnie za jubileuszowy Rok Miłosierdzia, za Jego przykład pobożności i umiarkowania, za apostolski impuls dla całego świata, za bycie blisko ludzi, szczególnie tych najbardziej potrzebujących.

Dziękujemy Mu także za to, że w ramach swojej służby Piotrowej podjął decyzję o beatyfikacji biskupa Álvaro. Kongres wyraził także swoją wdzięczność Ojcu Świętemu za to, że potwierdził mój wybór na następcę świętego Josemaríi, błogosławionego Álvaro i biskupa Javiera na czele Dzieła, mianując mnie Prałatem Opus Dei tego samego dnia, w którym dokonano wyboru.

Napisałem wam już, że czułem się zmieszany i zarazem pełen radości,

doświadczając jedności, jakiej udziela nam Duch Święty, który jest nieskończoną Miłością. Pomimo moich ograniczeń, uczestnicząc w pełnym miłości ojcostwie Boga, nie pragnę niczego innego w moim życiu, jak tylko być dobrym Ojcem każdego z was. Wzrusza mnie także to, że 1 lutego Ojciec Święty zechciał napisać do mnie pełen zachęty list, w którym oddał mnie pod opiekę Matki Bożej.

## **Budować na skale**

3. Córki i synowie moi, jak odpowiedzieć na tyle łask? Odnówmy pragnienie wiernego wcielenia i przekazywania ducha Opus Dei, tak jak go pozostawił święty Josemaría. Opierając się na głębokim poczuciu naszego synostwa Bożego w Chrystusie, szukajmy Boga w pracy zawodowej oraz pośród zwyczajnych okoliczności naszego życia, aby być solą i światłem świata

(por. Mt 5,13-14). Powołanie chrześcijańskie jest wspaniałe, prowadzi do tajemniczego utożsamienia się ze Słowem wcielonym. Święty Jan Paweł II wyraził to bardzo odważnie, używając sformułowania Soboru Watykańskiego II: „Dzięki łasce otrzymanej na chrzcie, człowiek ma udział w wiecznych narodzinach Syna z Ojca, ponieważ staje się przybranym dzieckiem Bożym: synem w Synu”4.

4. Biskup Javier był dobrym synem Bożym, będąc wiernym synem świętego Josemaríi. Wierność była racją jego bycia. Kongres generalny dziękuje Bogu za życie i nauczanie tego, kto był naszym Prałatem w latach 1994 – 2016. Idąc za głosem wszystkich wiernych Prałatury, członków Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża oraz współpracowników, Kongres podkreślił miłość biskupa Javiera do

Kościół oraz do tej części Ludu Bożego, którą jest Opus Dei. Biskup Javier zostawił żywy przykład pasterskiej miłości, która wyrażała się w jedności z Ojcem Świętym i ze wszystkimi braćmi kolegium biskupiego, w jego gorliwości o dusze i w trosce o chorych oraz najbardziej potrzebujących. Dlatego, wiedząc że wiadomość ta sprawi wam radość, chcę przekazać powszechną opinię członków Kongresu i wielu innych osób, dotyczącą stosowności zebrania wspomnień i świadectw o nim, o jego pełnym poświęcenia życiu i jego nauczaniu.

Kongres potwierdził także, że procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne wiernych Dzieła w różnych krajach przynoszą wiele dobrego. Podkreślił wagę szerzenia nabożeństwa prywatnego do tych osób, żeby pomóc wielu duszom odkryć miłość Bożą oraz radość życia chrześcijańskiego pośród świata.



Świadectwo takiego życia dali między innymi czcigodny Izydor Zorzano i czcigodna Montserrat Grases. Koronując zasługi świętych, Bóg koronuje swoje dary<sup>5</sup>. Za pośrednictwem świętych czcimy trzykroć Świętego Boga i odnawiamy nasze pragnienie świętości: miłości do Boga, a w Nim do wszystkich ludzi.

5. Administracje ośrodków Opus Dei, które są ***apostolstwem podtrzymującym każde inne apostolstwo***, są jakby *kręgosłupem*<sup>6</sup> Dzieła. Kongres kolejny raz podkreślił, że praca Administracji odgrywa decydującą rolę dla tworzenia w Dziele rodzinnej atmosfery i pomaga jej doświadczyć także osobom przychodzącym do naszych domów. Odpowiedzmy na ten dar modlitwą, prosząc Pana, aby pobłogosławił pracę Administracji licznymi powołaniami, i aby przykład wartości i godności tej

pracy docierał daleko. Kobiety z Prałatury dostosują zadania Administracji do aktualnych okoliczności i potrzeb, tak by były one nadal wsparciem dla domowego klimatu, wysokiego poziomu kultury i rodzinnej atmosfery, które sprawiają, że każdy z naszych ośrodków jest dla nas prawdziwą Betanią.

6. Kongres nie tylko wyraził swoją wdzięczność osobom, które pełniły funkcję *Custodes*\* biskupa Javiera za poświęcenie, z jakim się nim zajmowały, ale docenił także wielką pomoc wiernych Dzieła w podeszłym wieku oraz chorych. Te właśnie osoby ofiarując pogodnie i z prostotą swoje ograniczenia, nadają impuls pracy ewangelizacyjnej Dzieła na całym świecie. Do owego cichego wsparcia należy bez wątpienia dodać ofiarną pracę osób, które się nimi opiekują, nie szczędząc miłości i hojnej służby. Osoby te kontynuują

tym samym tradycję, jaką odziedziczyliśmy od świętego Josemaríi, i która stanowi ważną część ducha rodzinnego. Córki i synowie moi, jak wiele zależy od tego, jak dbamy o osoby starsze oraz o chorych!

Kongres generalny wyraził także swoją wdzięczność waszym braciom i siostram, którzy w przeciągu tych lat przenieśli się, żeby rozpocząć pracę apostołską w nowych krajach. Pozostawili swoje miejsce pochodzenia, aby pomóc w prowadzeniu działalności Dzieła w innych miejscach. Pamiętajcie zapewne, jak często biskup Javier powtarzał nam, że wszędzie czeka na nas wiele dobrych ludzi.

## **Aktualne wyzwania w przygodzie formacji**

7. Dynamizm ewangelizacyjny, owoc Ducha Świętego, został utrzymany

dzięki głębokiej pracy formacyjnej, jaką Prałatura daje swoim wiernym, i która stanowi jej misję: ***cały świat staje się wielką katechezą***<sup>7</sup>.

Kongres podkreślił znaczenie pewnych aspektów formacji, istotnych w aktualnych okolicznościach. Pozwolę sobie dalej je wymienić, aby w każdym okręgu Prałatury, w każdym ośrodku, w każdej rodzinie moich synów i córek, w każdej duszy, światło i siła łaski pozwalały nam dostrzec, co więcej możemy robić, a przede wszystkim – jak możemy robić lepiej to, co już robimy.

8. Na Kongresie podkreślono centralne znaczenie Osoby Jezusa Chrystusa, którego pragniemy poznać, być z Nim w osobistej relacji oraz kochać. Postawić Jezusa w centrum naszego życia oznacza zagłębić się bardziej w modlitwę kontemplacyjną pośrodku świata oraz pomagać innym iść ***drogami***

**kontemplacji**<sup>8</sup>; zobaczyć w nowym świetle antropologiczną i chrześcijańską wartość różnych środków ascetycznych; rozumieć integralność osoby: jej rozum, wolę, serce, relacje z innymi; rozwijać wolność wewnętrzną, dzięki której czyni się wszystko z miłości; zachęcać do refleksji, aby każdy odkrył to, o co prosi go Bóg i podejmował decyzje z pełną osobistą odpowiedzialnością; wzrastać w zaufaniu do łaski Bożej, aby nie popadać w woluntaryzm ani sentymentalizm; ukazywać ideał życia chrześcijańskiego bez mylenia go z perfekcjonizmem, uczyć akceptacji własnej słabości oraz słabości innych osób; przyjmować we wszystkich okolicznościach postawę ufego oddania, opartego na synostwie Bożym.

W ten sposób wzmacnia się misyjny sens naszego powołania, a nasze oddanie staje się całkowite i radosne.

Jesteśmy bowiem powołani, aby przyczyniać się, z inicjatywą i spontanicznością, do polepszania świata i kultury naszych czasów, aby otworzyły się na Boże plany wobec ludzkości: *cogitationes cordis eius* – na zamiary Jego serca, które trwają z *pokolenia na pokolenie* (Ps 33 [32] 11).

W tym sensie należy ułatwić wszystkim, aby żyli z sercem złożonym w Bogu, a w konsekwencji, aby byli oderwani od rzeczy materialnych. Wolni, aby kochać – taki jest sens naszego ubóstwa, prostoty życia i oderwania; aspektów ewangelicznych bardzo cenionych w nauczaniu Papieża Franciszka.

Ponadto nasza miłość do Kościoła będzie nas poruszała do szukania środków materialnych na rzecz rozwoju prac apostoelskich. Ta sama miłość do Kościoła zaprowadzi nas także do obudzenia we wszystkich zawodowej pasji. Dotyczy to za-

również studentów, którzy powinni mieć wielkie pragnienia budowania społeczeństwa, jak i tych, którzy już pracują w swym zawodzie. Trzeba, by wszyscy z czystą intencją kultywowali w sobie świętą ambicję dotarcia jak najdalej w swojej dziedzinie i do pozostawienia po sobie śladu. Jednocześnie zachęcam wszystkich Numerariuszy i Numerarie do aktywnej i hojnej postawy dyspozycyjności, aby – kiedy zajdzie taka potrzeba – zajęli się z taką samą pasją pracą formacyjną i kierowaniem inicjatywami apostołskimi.

9. Szeroka panorama, jaką mamy przed nami, zachęca do odnowienia pragnienia rozwijania pracy apostołskiej z takim samym zapałem, jak na początku Dziejów, aby nieść radość Ewangelii wielu duszom, i by wiele osób poczuło się ***pociągniętych przez Jezusa Chrystusa***<sup>9</sup>. Nasz Ojciec mówił nam: ***jeśli chcemy, by***

***było nas więcej, powinniśmy być lepsi<sup>10</sup>***. Chciałbym, aby ta refleksja przynagliła nas do tego, by z łaską Bożą i wolną oraz hojną odpowiedzią osób, było wiele powołań – tyle, ile pragnie Bóg – Numerariuszy, Przyłączonych, Supernumerariuszy oraz kapłanów Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża.

Wolność i powołanie: oto dwa główne wymiary życia człowieka, przywołujące się nawzajem. Jesteśmy wolni, aby kochać Boga, który powołuje; Boga, który jest miłością, i który daje nam miłość, aby kochać Jego i innych<sup>11</sup>. Owa miłość daje nam pełną świadomość naszej misji, która nie jest ***spora-***  
***dycznym działaniem apostolskim***  
***czy jednorazową akcją, ale ciągłą***  
***misją apostolską, która wypływa z***  
***powołania i obejmuje całe nasze***  
***życie<sup>12</sup>***. Miłość do Boga i innych sprawia, że dbamy o przyjaźń z wieloma osobami – nie zajmujemy



się apostołstwem, lecz jesteśmy apostołami! Tak właśnie kroczy „Kościół wyruszający w drogę”, o którym często mówi Papież, przypominając nam o znaczeniu życzliwości, wspólnałości i osobistego kontaktu.

Ów „dynamizm ‘wyjścia’, jaki Bóg pragnie wzbudzić w wierzących”<sup>13</sup>, to nie strategia, lecz siła Ducha Świętego, odwieczna Miłość. ***W chrześcijaństwie, w dziecku Bożym, przyjaźń i miłość stanowią jedno: boskie światło, które daje ciepło***<sup>14</sup>. Aktualne okoliczności ewangelizacji sprawiają, że kontakt osobisty staje się – o ile to możliwe – jeszcze bardziej niezastąpiony. Relacyjność to istota sposobu apostołowania, jaki św. Josemaría znalazł w opisach ewangelicznych. ***Można powiedzieć, dzieci mojej duszy, że największym owocem pracy Opus Dei jest ten, który otrzymują osobiście jego***

*członkowie dzięki apostołstwu przykładowi i lojalnej przyjaźni<sup>15</sup>.*

## **Dawać i otrzymywać formację**

10. Kiedy przygotowujemy i prowadzimy spotkania formacyjne, cieszy nas myśl o ich owocach w duszach, dzięki łasce Bożej dającej wzrost (por. 1 Kor 3,6). Oprócz zastosowania na pierwszym miejscu środków nadprzyrodzonych, warto używać zrozumiałego języka, mówić pozytywnie i zachęcająco, przekazując pełną nadziei wizję świata, w którym przyszło nam żyć, i który jest miejscem naszego spotkania z Bogiem. Dołożymy starań, aby uczestnicy tych spotkań byli aktywni. Pokazujemy im praktyczny wpływ ducha Opus Dei na życie rodzinne i społeczne; tak by wzmacniała się jedność życia: aby była autentyczna spójność między tym, co myślimy, o co się modlimy i

jak żyjemy (por. J 4,24; Rz 12,1; 2 Tes 3,6-15).

11. Dla braterstwa oraz apostołstwa przyjaźni i zaufania szczególnie ważne są niektóre cnoty: pokora, radość i hojność. Konieczne jest także szczerze zainteresowanie innymi, wyrażające się w wyrozumiałości, szacunku i uznawaniu różnych opinii. Pozytywny ton rozmów pozwala z kolei lepiej przedstawić istotę danej sprawy. Tak naprawdę chodzi o to, byśmy byli **siewcami pokoju i radości**<sup>16</sup>, jak nas nauczył nasz Ojciec, uznając w duchu sportowym naszą porażkę, gdy zamiast pokoju zasialiśmy raczej nieco niezgody. Nasze ośrodki, domy Przyłączonych, Supernumerariuszy i księżę ze Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża winny roztaczać ciepło domowego ogniska (por. Ps 133,1; J 13,34-35).

Pamiętam pokój i pogodę, jaką tworzył wokół siebie biskup Álvaro, który żył tym, czego uczył: „Duch rodzinny jest dla nas tak ważny, że każda moja córka i każdy mój syn ma go nieść zawsze w sobie; jest tak silny, że natychmiast daje się go wyczuć w naszym otoczeniu; pomaga nam tworzyć pogodną atmosferę w każdym miejscu, gdzie się znajdziemy. To, że jesteśmy i czujemy się rodziną, nie opiera się na materialności życia pod jednym dachem, lecz na duchu synostwa i braterstwa, którego Bóg zechciał od samego początku dla swojego Dzieła”17.

12. Proszę Boga, by ze szczególną troską dbano o formację księży i świeckich zajmujących się osobistym kierownictwem duchowym, tak aby umieli pomagać innym z oddaniem i trafną radą. Z łaską Bożą mają poruszać innych, by hojnie otworzyli się na natchnienia Ducha Świętego, który przemawia w głębi serca (por.

Mt 10,20). Dobry przykład i dbałe wypełnianie obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych są niezbędne, aby pomagać innym w podążaniu za Chrystusem. Nasz Ojciec uczył nas, że prestiż zawodowy, rozumiany jako autentyczna służba, to ***haczyk rybaka ludzi***18: wiara oświeca umysł i nadaje życiu sens; pomaga odkryć owy nowy wymiar, który prowadzi do Życia w Chrystusie.

13. Należy ulepszać, poprzez konkretne działania, stałą formację zawodową osób kierujących pracami apostołskimi. Celem jest doskonalenie ich zdolności zarządzania oraz kierowania zarówno osobami, jak i zespołami osób. Wielka odpowiedzialność dotyczy umacniania tożsamości chrześcijańskiej inicjatyw apostołskich, jakości ich działania i służby, jaką świadczą społeczeństwu. Kolegialność to sztuka, której nie da

się zaimprovizować: należy umieć słuchać, zmienić zdanie, dzielić się spostrzeżeniami, liczyć na pozytywny wkład każdej osoby.

## **W Kościele**

14. Komunia pomiędzy samymi katolikami jest kluczowa, aby nowa ewangelizacja przyniosła owoce. Częścią naszej misji w wielkiej rodzinie dzieci Bożych jest umacnianie wzajemnego szacunku pośród wiernych Kościoła i pomiędzy różnymi wspólnotami będącymi częścią Kościoła. ***Najważniejszym apostołstwem, które jako chrześcijanie winniśmy prowadzić w świecie, a zarazem najlepszym świadectwem wiary, jest przyczynianie się do tego, by wewnątrz Kościoła panowała atmosfera autentycznej miłości***<sup>19</sup>. W tym celu, stosownie do każdej sytuacji, trzeba wzmocnić kontakt z osobami z innych instytucji Kościoła,

przewyciężyć możliwe nieporozumienia oraz modlić się za inicjatywy prowadzone przez inne osoby. W ten sposób będziemy również praktykować zbiorową pokorę.

15. Bardzo ważne dla dobra Kościoła i społeczeństwa jest także wsparcie udzielane kapłanom i klerykom. Członkowie Przyłączeni i Supernumerariusze ze Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, mając pełen udział w powołaniu do Dzieła, są bezpośrednio odpowiedzialni za misję nadawania nowego dynamizmu wszystkim inicjatywom apostołskim. Mają oni działać w kontekście swojej posługi duszpasterskiej całkowicie i bezpośrednio w służbie diecezji, do której są inkardynowani, i którą mają coraz bardziej kochać, szanując wyłączną zależność od własnego Biskupa.

Wszyscy wierni Opus Dei są wezwani do modlitwy za biskupów i za księży ze swojego miejsca zamieszkania, do bycia blisko nich, do odnoszenia się do nich ze czcią oraz do współpracy z nimi, na miarę swoich możliwości, o ile nie będzie to kolidować z pracą zawodową i rodzinnymi obowiązkami.

Jeśli chodzi o kapłanów, to ograniczę się do przypomnienia im słów Papieża na temat posługi w Sakramencie spowiedzi: mamy być otwarci na wszystkich, być świadkami czułości Boga, pomagać w refleksji, wyrażać się jasno, być dyspozycyjni, roztropni, hojni. Będziemy starać się z wielkodusznym sercem sprawować tajemnicę nieskończonego miłosierdzia Boga, który przebacza<sup>20</sup>.

Warto będzie nadal wykorzystywać okazje, aby zachęcać wiernych Prałatury, współpracowników i ludzi



młodych, z całą wolnością i osobistą odpowiedzialnością, do współpracy w prowadzeniu katechezy, kursów przedmażeńskich, do brania udziału w inicjatywach społecznych w parafiach i innych miejscach, gdzie zachodzi taka potrzeba, o ile te zajęcia nie są sprzeczne z mentalnością świecką. Oczywiście, tego typu działania nie podlegają władzom Prałatury. Z drugiej strony, pragnę tu wspomnieć o siostrach i braciach zakonnych, którzy czynili i nadal czynią tyle dobrego dla Kościoła i świata. ***Kto nie kocha i nie czci stanu zakonnego, nie jest moim dobrym dzieckiem***<sup>21</sup> – mawiał nasz Ojciec. Cieszy mnie ponadto myśl o tylu braciach i siostrach oraz księżach diecezjalnych, których powołanie zrodziło się w ciepłe Dzieła.

Dla lepszej służby Kościołowi i troskliwej opieki nad duszami, Kongres generalny polecił, aby

przeanalizować z twórczym i elastycznym podejściem, jaki jest najlepszy sposób nadania nowego impulsu ewangelizacyjnego oraz skoordynowania działań apostolskich. Czasami można, na przykład, połączyć niektóre ośrodki Opus Dei, aby zaoszczędzić siły i ułatwić życie rodzinne pełne radości i serdeczności; innym razem zorganizować więcej mieszkań, odpowiednio urządzonych i zorganizowanych w elastyczny sposób. Chodzi o to, by udzielać formacji wszędzie tam, gdzie są ludzie: w newralgicznych punktach miast, w miejscach, gdzie pracuje wiele osób, w rozwijających się dzielnicach, w szkołach i na uniwersytetach – by wymienić tylko niektóre przykłady.

## **Nowe wyzwania apostolskie**

16. Kongres generalny ponownie podjął wyzwanie Kongresu z 2002

roku, które biskup Javier sformułował następująco: „nowa kultura, nowe prawodawstwo, nowa moda spójne z godnością osoby ludzkiej i jej przeznaczeniem do chwały dzieci Bożych w Chrystusie”22. Wszyscy wierni Prałatury, osoby z pracy świętego Rafała oraz współpracownicy winni czuć się odpowiedzialni za szerzenie nowej kultury przewyciężającej współczesny relatywizm. Wymaga to od wszystkich głębokiej formacji ludzkiej, zawodowej i doktrynalnej – każdy na miarę swoich możliwości. Ważna jest także zdecydowana obecność wszędzie tam, gdzie prowadzone są dyskusje na ważne tematy oraz postawa otwartości, pozwalająca nawiązać dialog ze wszystkimi.

Potrzeba także moralnego autorytetu, który się zdobywa kiedy traktuje się poważnie innych oraz osobistego *daru języków*

wypływającego z pragnienia dostosowania sposobu przekazu do mentalności konkretnej osoby. Tylko dzięki okazaniu empatii chrześcijańska wizja rzeczywistości może okazać się przekonująca. W takiej wizji jest miejsce na niepokoje bliźniego, nie narzuca się innym swojego zdania, ani nie popada się też w monolog. Poszanowanie godności każdej osoby – niezależnie od błędów, jakie popełnia, oraz szacunek wobec dobra wspólnego, a także spokojna i odpowiedzialna współpraca z innymi obywatelami umożliwia ukazywanie piękna wartości chrześcijańskich w różnych środowiskach.

17. Aby zrozumieć złożoność niektórych dziedzin życia, trzeba korzystać z pomocy ekspertów. Dla przykładu, chodzi o: dobre korzystanie z technologii informatycznych i komunikacyjnych, rozwój inicjatyw edukacyjnych,

komunikację instytucjonalną, zarządzanie projektami badawczymi, kierowanie szpitalami lub klinikami, projekty społeczne, tworzenie żelaznych funduszków. Wymóg posiadania kompetencji zawodowych jest częścią mentalności świeckiej i idzie w parze z pragnieniem właściwym dla duszy kapłańskiej: doskonalić świat i uczestniczyć w jego odkupieniu.

Dla szerzenia nowej kultury konieczne jest *formowanie* ekspertów, którzy mając właściwe rozeznanie w temacie i odpowiednie kryterium, pomogą przedstawić – w oparciu o antropologię chrześcijańską – kwestie szczególnie złożone, takie jak: *gender*, równość, klauzula sumienia, wolność religijna, wolność słowa, bioetyka, sposoby komunikacji – by wymienić tylko niektóre. Uniwersytety i ośrodki badawcze są uprzywilejowanym miejscem do analizy tych tematów.

Ponadto należy opracować – mając na uwadze dalekosiężną i roztropną perspektywę – plany formacyjne dostosowane do każdego, zaczynając od najmłodszych osób, tak aby miały dobrze ugruntowane poglądy. Nie chodzi o to, by przyjmować postawę obronną, lecz raczej, by uświadomić sobie trafne aspekty różnych opinii, umieć rozmawiać z innymi, uczyć się od wszystkich i szanować wolność każdego; tym bardziej, jeśli chodzi o sprawy, w których można mieć różne zdanie.

18. Słynne jest stwierdzenie błogosławionego Pawła VI, że „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”<sup>23</sup>. We współczesnej kulturze potrzeba twarzy, które uwiarygodnią przekaz. Dlatego warto dawać atrakcyjne świadectwo życia chrześcijańskiego w służbie innym. Oprócz

formowania liderów opinii, warto rozpowszechniać inicjatywy służące przekazywaniu wiadomości na temat Kościoła oraz Prałatury Opus Dei jako jego części, również przy użyciu sieci społecznościowych, które natychmiast docierają do tysięcy osób. Rozwój tych inicjatyw zależy od hojności i kreatywności tych, którzy zapewniają ich funkcjonowanie.

19. Kongres wyraził swoje pełne poparcie nie tylko dla osobistego apostołstwa przyjaźni i zaufania, lecz także dla korporacyjnych i osobistych dzieł apostołskich. Ich apostołska skuteczność wynika z integralnej formacji, jakiej udzielają – uczą, edukują, otwierają na służbę innym. Ważne, aby pozwalały docierać do szerszego grona osób, zbliżając je stopniowo do skarbów chrześcijańskiej wiary wyzwalającej ze strachu i smutku. Aby owa wiara wcielała się w codzienne życie,

potrzeba środków formacyjnych dostosowanych do rodzin, uczniów szkół, studentów itd. Wymaga to motywowania osób i dobrego ich przygotowania.

20. Ewangelizacja społeczeństwa i dalszy rozwój pracy apostołskiej zachęcają do tworzenia nowych ośrodków edukacyjnych, w których będzie można udzielać formacji ludzkiej i chrześcijańskiej rodzicom i ich dzieciom od najmłodszych lat. Tam, gdzie tworzenia takich ośrodków podlega prawu cywilnemu, które uniemożliwia lub utrudnia im bycie dziełami korporacyjnymi lub personalnymi, można będzie – mimo tych ograniczeń – stworzyć warunki, aby zapewnić w takich okolicznościach opiekę duszpasterską ze strony kapłanów Prałatury.



## Znaczenie rodziny

21. W swojej drugiej encyklice Papież naucza: „W rodzinie pielęgnowane są pierwsze nawyki miłości i troski o życie, takie jak właściwe korzystanie z rzeczy, umiowanie ładu i sprzątanie po sobie, poszanowanie lokalnego ekosystemu i ochrona wszystkich stworzeń. Rodzina jest miejscem formacji integralnej, w którym rozgrywają się ściśle ze sobą powiązane różne aspekty osobistego dojrzewania”<sup>24</sup>. Człowiek dojrzewa wraz z upływem czasu i dzięki ufnemu spojrzeniu skierowanemu ku przyszłości. Należy wspierać u rodzin głębokie oparcie na cnocie nadziei.

Trzeba będzie przeanalizować sposoby praktycznego przygotowania do małżeństwa, budowania wzajemnej miłości między małżonkami oraz chrześcijańskiego stylu życia w rodzinach, wzmacniania

życia sakramentalnego dziadków, rodziców i dzieci – szczególnie częstej spowiedzi. Chrystus obejmuje wszystkie etapy życia człowieka, nikt nie jest nieużyteczny ani niepotrzebny.

Kongres docenia działania różnych grup badawczych, które zajmują się edukacyjną, społeczną i ekonomiczną rolę rodziny, i których celem jest tworzenie opinii publicznej sprzyjającej rodzinom wielodzietnym. Trzeba poświęcić więcej uwagi osobom, które są już w kontakcie z różnymi inicjatywami apostołskimi (przedszkola, szkoły, kluby, uniwersytety, akademiki).

Akademia Familijna, którą tak bardzo wspierał biskup Javier, jest nadal priorytetem, gdyż skutecznie przyczynia się do wzmacniania wzajemnej miłości małżonków oraz do ich otwartości na życie. Ponadto od naturalnej rodziny dochodzi się

do duchowego doświadczenia radości właściwej dla chrześcijańskiej rodziny. Dzięki wielu inicjatywom dociera się do coraz większej liczby młodych rodzin i realizuje się rozległą pracę formacyjną. W ten sposób wiele osób odkrywa piękno sakramentalnego małżeństwa, które jest obrazem więzi Chrystusa z Jego Kościołem (por. Ef 5,32). Przez ten sakrament do ognisk domowych przychodzi pokój i radość Ducha Świętego. We wzajemnej miłości rodziców, jak i w liturgii, i komunii Kościoła, Bóg „nas kocha, pozwala, że możemy zobaczyć i odczuć Jego miłość i z tego ‘pierwszeństwa’ miłowania ze strony Boga może, jako odpowiedź, narodzić się miłość również w nas”25.

22. Kongres pragnął zaznaczyć, że polem apostoelskim o dużym znaczeniu w ostatnich latach stało się środowisko imigrantów. Chodzi o to, by osobom pochodzącym z krajów o

tradycji katolickiej (Filipińczykom, mieszkańcom Ameryki Południowej, Polakom itd.) pomagać we wzroście ich wiary i formacji oraz kultury.

Pomoże im to nie tylko umocnić ich własną tożsamość, lecz także stać się dla kraju, który ich przyjął, autentycznym zaczynem ewangelizacji (zob. Łk 13,20). Na świecie jest wiele świątyń powierzonych przez Biskupów kapłanom inkardynowanym do Prałatury. Te miejsca, w ramach planów duszpasterskich określonych przez Biskupów Ordynariuszy, mogą stać się wsparciem dla tego typu pracy.

## **Dzieło w naszych rękach**

23. Odpowiedzialność za nowe inicjatywy spoczywa nie tylko na Numerariuszach i Przyłączonych: powinni odczuwać ją także Supernumerariusze. Ważne jest, by czuli oni Dzieło jako swoje, traktowali je jako jedno ze swoich

dzieci. Jak powiedział nasz Ojciec przy pewnej okazji, ***wszyscy razem osuszmy wiele łez, wniesiemy dużo kultury i pokoju, unikniemy wielu antagonizmów i wielu walk oraz sprawimy, że ludzie będą na siebie patrzeć ze szlachetnością chrześcijan, bez nienawiści***<sup>26</sup>.

Chodzi o to, by moje dzieci Supernumerariusze byli w pełni zaangażowani w pracę świętego Rafała, której ***bezpośrednim celem*** jest dawanie ***integralnej formacji***<sup>27</sup>. Jest rzeczą normalną, a w niektórych miejscach nawet powszechną, że to właśnie Supernumerariusze prowadzą kluby dla młodzieży oraz inne inicjatywy edukacyjne.

Na skutek dobrze przyswojonej formacji, pozbawionej sztywności czy rygoryzmu, Supernumerariusze – zawsze gdy jest to roztropne i stosowne – współpracują z Bogiem w narodzinach powołań Numerariuszy

i Przyłączonych; modlą się szczególnie za własne dzieci w obliczu ich możliwego powołania. Zawsze okazują najwyższy szacunek wobec osobistej wolności, pozostawiając wszystko w rękach Boga.

W pracy świętego Gabriela warto zwiększyć w niektórych miejscach liczbę Supernumerariuszy odpowiedzialnych za grupę, Zelatorów oraz osób, które zajmują się osobistym kierownictwem duchowym. Warto bardziej się na nich opierać przy opiece nad rekolekcjami, a także zachęcać ich do większego apostołstwa w miejscach, gdzie jeszcze nie ma ośrodka. Przyłączeni i Supernumerariusze powinni być bardziej aktywni w grupach roboczych czy zespołach zajmujących się określonymi inicjatywami apostołskimi. Dla ułatwienia ich formacji warto, aby

dysponowali odpowiednimi materiałami w różnych językach.

## **Apostolstwo z młodzieżą**

24. Kongres generalny potwierdził wagę pracy świętego Rafała, która jest **naszym oczkiem w głowie**<sup>28</sup>. Należy nadać priorytet ogólnym i szczegółowym planom, dzięki którym może się rozwijać praca z młodzieżą, aby z łaską Bożą wzbudzić wiele powołań młodych Numerariuszy i Przyłączonych. Proszę, aby wszyscy wierni Prałatury oraz członkowie Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża przemyśleli, jaki może być ich wkład – poprzez modlitwę, umartwienie oraz działanie – w dotarciu do szerszego grona młodych osób.

W pracy świętego Rafała niezaprzeczalnym priorytetem formacji chłopców i dziewcząt jest pomaganie im, by stawali się

***duszami modlitwy***29. Warto pokazać im w praktyce, jak rozmawiać z Bogiem i jak Go słuchać. Trzeba też zadbać, aby odkryli ludzką i nadprzyrodzoną wartość prawdziwej przyjaźni, znaczenie nauki, czytania oraz prestiżu zawodowego dla służby Kościołowi i społeczeństwu. Spośród cnót, o które trzeba zadbać u młodych osób, Kongres wskazał na męstwo i hart ducha, umiarkowanie (na przykład w przemyślanym i umiarkowanym korzystaniu z nowych technologii) oraz na wszystko to, co sprzyja duchowi służby. Warto uczyć młode osoby, by potrafiły uzasadnić swoją wiarę i wyciągać praktyczne wnioski wynikające z podążania za Chrystusem: w swojej rodzinie, wobec przyjaciół oraz w sieciach społecznościowych.

25. Pomaganie młodym osobom i ich rodzicom w poznaniu wartości i atrakcyjności zarówno całkowitego



oddania Bogu z niepodzielnym sercem, jak i piękna powołania do małżeństwa, jest wspaniałym zadaniem. W ośrodkach świętego Rafała, gdzie prowadzone są zajęcia dla studentów, warto omawiać różne aspekty narzeczeństwa i małżeństwa, korzystając z różnych źródeł: na przykład świadectw Supernumerariuszy, kursów Akademii Familijnej dla osób nieżonatych, konferencji lub prezentacji oraz lektur o sprawdzonej użyteczności. Pilna potrzeba świadectwa większej liczby rodzin chrześcijańskich skłania do tego, aby być blisko osób na samym początku ich drogi powołaniowej, jeszcze przed narzeczeństwem. Istotny jest również autentyczny szacunek i głęboka wiara w ewangelizacyjną misję, jaką ma rodzina chrześcijańska, która jest „wspólnotą wiary, nadziei i miłości”<sup>30</sup>.

26. Kontynuujmy z entuzjazmem pracę apostołską ze studentami i osobami młodymi, które już pracują i nie założyły jeszcze rodziny lub wzięły niedawno ślub. Tysiące z nich otrzymało formację w różnych inicjatywach apostołskich, szczególnie w szkołach, klubach i ośrodkach świętego Rafała. W tym celu warto profesjonalizować stowarzyszenia absolwentów, pracując z inicjatywą i kreatywnością, i rozwijać atrakcyjne formy działania, które umożliwią utrzymanie kontaktu z byłymi uczniami i ich przejście do pracy świętego Gabriela. Wielu osobom będzie można zaproponować wspieranie tych inicjatyw i mianować ich Współpracownikami.

27. W środkach formacyjnych świętego Rafała i świętego Gabriela dobrze jest podkreślać rolę dzieł miłosierdzia co do duszy i co do ciała, w myśl stałej nauki Kościoła,

doświadczenia świętego Josemaríi oraz przykładu i słów Papieża Franciszka. Osobiste działania oraz inicjatywy związane z solidarnością, służbą potrzebującym oraz odpowiedzialnością społeczną, nie są czymś wyrachowanym, ani marginalnym, lecz należą do istoty Ewangelii. W sytuacji większych różnic społecznych pomocne będzie pogłębianie znajomości nauki społecznej Kościoła, na przykład poprzez kursy i konferencje.

28. Uniwersytety, które są inicjatywami apostolskimi, winny nadal wspierać badania o zasięgu międzynarodowym i tworzyć przestrzeń współpracy z naukowcami cieszącymi się światowym prestiżem. Badania te pomogą opracowywać paradygmaty oraz modele spójne z chrześcijańską wizją osoby. Takie spojrzenie na osobę jest potrzebne, by w społeczeństwie zapanował pokój i

sprawiedliwość. Postawa służby wszystkim wyraża się również w serdecznych relacjach z uczonymi z innych uniwersytetów.

## **Niektóre priorytety**

29. Bliski jest moment rozpoczęcia stałej pracy apostołskiej Prałatury w nowych krajach. Kongres sugeruje równocześnie, by ukierunkować rozwój na miejsca, w których Dzieło jest już obecne, a które mają duże znaczenie dla przyszłego kształtu społeczeństwa, ponieważ znajdują się tam siedziby organizacji międzynarodowych lub ośrodki kształcenia liderów.

Kongres zachęca, by dla dobra Kościoła i dusz nadal publikować i rozpowszechniać wszystkie dzieła świętego Josemaríi, także w ich krytycznym wydaniu. Chodzi konkretnie o to, by jeszcze bardziej rozwinąć, z różnych perspektyw –

akademickiej, teologicznej, socjologicznej, duchowej itd. – główny aspekt przekazu świętego Josemaríi, którym jest praca dzieci Bożych jako *oś świętości* oraz naturalne pole do apostołstwa. Oba te zagadnienia mają wiele konsekwencji dla Kościoła i dla społeczeństwa.

30. Powoli kończę ten list. Po lekturze tych stron być może zadacie sobie pytanie: które z tych licznych wniosków, do których doszedł Kongres, są priorytetowe; o co Pan Bóg prosi nas w tym momencie historii świata, Kościoła i Dzieła? Odpowiedź jest jasna: na pierwszym miejscu dbać, jak osoby zakochane, o naszą więź z Bogiem, wychodząc od kontemplacji Chrystusa, który ukazuje nam oblicze Miłosierdzia Ojca. Program świętego Josemaríi jest i będzie ten sam: ***Obyś szukał Chrystusa. Obyś znalazł Chrystusa. Obyś ukochał Chry-***

**tusa**31. Praca apostolska Dzieła jest i ma być nadmiarem naszego życia wewnętrznego. Jest to czas, moje córki i synowie, abyśmy weszli jeszcze głębiej na drogi kontemplacji pośród świata.

31. Kościół od kilku dekad skupia swoją matczyną uwagę na dwóch priorytetach: na rodzinie i na osobach młodych. My także, jako *część* Kościoła, chcemy iść w kierunku wyznaczonym przez ostatnich Papieży, aby każda rodzina odpowiadała codziennie z coraz większą wiernością na plany, które w Swej miłości przygotował dla niej Bóg. Jednocześnie winniśmy pomagać wszystkim młodym osobom, aby ich marzenia o miłości i służbie urzeczywistniły się i były powodem do radości. Towarzystwo rodzinom i młodzieży to jedna z głównych linii Kongresu, z której będzie można wyciągnąć wiele

praktycznych konsekwencji dla naszej codziennej pracy apostołskiej.

Obok tych priorytetów chciałbym podkreślić, że wszyscy potrzebujemy pilnie powiększyć swoje serce.

Błagajmy Boga, aby dał nam serce na Swoją miarę, tak żeby zmieściły się w nim wszystkie potrzeby, bóle, cierpienia ludzi naszych czasów, szczególnie tych najsłabszych. W aktualnym świecie bieda okazuje rozmaite oblicza: ludzi chorych i starych, którzy są traktowani z obojętnością. To także oblicze samotności, której doświadczają osoby porzucone, dramat uchodźców oraz nędza, w której żyje duża część ludzi na skutek niesprawiedliwości wołającej o pomstę do Nieba. Żadna z tych rzeczy nie może być dla nas obojętna. Wiem, że wszystkie moje córki i wszyscy moi synowie uruchomią *wyobraźnię miłosierdzia*<sup>32</sup>, aby zanieść balsam czułości Boga do wszystkich naszych

braci i sióstr, którzy są w potrzebie:  
***Ubodzy – mówił pewien nasz przyjaciel – są moją najlepszą lekturą duchową i główną intencją moich modlitw. Boleą mnie oni i boli mnie wraz z nimi Chrystus. A ponieważ mnie to boli, wiem, że kocham Jego i że kocham ich***33.

32. Kongres wyraził życzenie, by wnioski, które wam przekazuję w tym liście, złożyć w ręce Maryi Panny. Tylko za Jej matczynym pośrednictwem uda nam się wypełnić pasjonującą misję powierzoną nam jako uczniom Chrystusa. Ona jest *Mater pulchrae dilectionis* – Matką Pięknej Miłości (por. Syr 24,24). To wezwanie obchodzimy w liturgicznym kalendarzu Prałatury dziś – 14 lutego34. Tego dnia, w 1930 roku, Bóg dał zobaczyć świętemu Josemaríi powołanie kobiet w Opus Dei, a w 1943 roku miejsce kapłanów. W ten sposób została bardziej uwi-



doczniona jedność Dzieła, jedność **dezorganizacji zorganizowanej**<sup>35</sup>, ale przede wszystkim jedność, która rodzi się z Miłości; z faktu, że jednym zależy na drugich, bo wszyscy jesteśmy dziećmi **Matki Boga i naszej Matki**<sup>36</sup>.

Śpiewając dziś dziękczynne *Te Deum* przed Panem Bogiem w Najświętszym Sakramencie, uroczyście wystawionym w monstrancji, myślałem o was. **Komunia, zjednoczenie, obcowanie, zaufanie: Słowo, Chleb, Miłość**<sup>37</sup>.

Rozważając przyjście Jezusa Chrystusa na koniec czasu, ukrytego teraz **w Chlebie i w Słowie**, prosiłem Go, aby nam pomagał i zawierzyłem was Jego miłosierdziu.

33. Córki i synowie moi, jeśli na tym świecie, tak pięknym i jednocześnie tak targanym przez różne wstrząsy, ktoś z was poczuje się kiedyś sam, to niech wie, że Ojciec modli się za

niego i naprawdę jest przy nim dzięki Świętych Obcowaniu, i że nosi go w swoim sercu. Lubię wspominać, to co głosi liturgia ze święta Ofiarowania Dzieciątka w Świątyni, które obchodziliśmy 2 lutego.

Wydawało się, iż Symeon trzymał Jezusa w swych ramionach, a tak naprawdę było na odwrót: *Senex Puerum portabat, Puer autem senem regebat*<sup>38</sup>: starzec niósł Dzieciątko, ale to Dzieciątko trzymało starca i prowadziło go. W ten sposób podtrzymuje nas Bóg, chociaż czasami możemy czuć tylko to, jak ciężą nam dusze. Pan Bóg podtrzymuje nas dzięki ***błogosławionej komunii świętych***<sup>39</sup>.

*Per singulos dies, benedicimus te,* dzień za dniem błogosławimy Ci, Panie, z całym Kościołem. „Każdego dnia” – jak lubił powtarzać biskup Javier, wierny syn świętego Josemaríi i błogosławionego Álvaro; wierny

syn, który – jak mówiłem – bardzo się starał w codziennej walce dać się prowadzić Miłości Bożej. Wznoszę moją duszę do Boga, Trzykroć Świętego, trzymając za rękę Maryję, Matkę Miłości, która oddaje siebie całkowicie: spraw Panie, abyśmy wierząc w Twoją Miłość, żyli codziennie z nową miłością, w radosnej nadziei.

Z miłością błogosławi was

Wasz Ojciec

Rzym, 14 lutego 2017 roku

Święto Najświętszej Maryi Panny  
Matki Pięknej Miłości

.....

1 Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 132.

2 Por. Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 24 XI 2013, *incipit*.

3 Św. Josemaría, *Droga*, nr 833.

4 Św. Jan Paweł II, Homilia, 23.03.1980. Zob. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, nr 22.

5 Mszał Rzymski, Prefacja pierwsza o świętych.

6 Bp Javier, List, 28 XI 2002, nr 18, w "Cartas de familia" V, nr 125. Zob. *Instrukcja* 31 V 1936, nr 66.

\* *Custodes* to kapelani Ojca: jeden bardziej od spraw duchowych, drugi od materialnych (przyp. tłum).

7 Św. Josemaría, *Notatki ze spotkania rodzinnego*, 6 II 1967, w *Noticias* 1967, str. 84 (AGP, biblioteka, PO2).

8 Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 67.

9 Św. Josemaría, *Medytacja*, 1 IV 1962 (AGP, biblioteka, P09, str. 46).

10 Św. Josemaría, *Instrukcja*, 8 XII 1941, nota 122.

11 Por. św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 270.

12 Św. Josemaría, *Instrukcja*, maj 1935/14 IX 1950, nr 15.

13 Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 24 XI 2013, nr 20.

14 Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 565.

15 Św. Josemaría, *List*, 11 III 1940, nr 55.

16 Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 30.

17 Bł. Álvaro, *List*, 1 XII 1985, w "Cartas de familia" I, nr 204.

18 Św. Josemaría, *Droga*, nr 372.

- 19 Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 226.
- 20 Por. Franciszek, List apostolski *Misericordia et misera*, 20 XI 2016, nr 10.
- 21 Św. Josemaría, *Instrukcja*, maj 1935/14 IX 1950, nota 5.
- 22 Bp. Javier, *List*, 28 XI 2002, nr 11, w „*Cartas de familia*”, V, nr 118.
- 23 Bł. Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 8 XII 1975, nr 41.
- 24 Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 24 V 2015, nr 213.
- 25 Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 25 XII 2005, nr 17; zob. 1 J 4,10.
- 26 Św. Josemaría, *Notatki ze spotkania rodzinnego*, 18 VI 1974, w „*Catequesis en America*” (1974) vol. I, str. 549 (AGP, biblioteka, PO4).

27 Św. Josemaría, *List*, 24 X 1942, nr 3.

28 Tamże nr 70.

29 Tamże nr 5.

30 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 2204.

31 Św. Josemaría, *Droga*, nr 382.

32 Św. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 6 I 2001, nr 50.

33 Św. Josemaría, *Bruzda*, nr 827.

34 Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Dekret 626/12/L, 10 XI 2012.

35 Św. Josemaría, *Rozmowy z Prałatem Escrivá*, nr 19.

36 Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 11.

37 Św. Josemaría, *Droga*, nr 535.

38 Liturgia Godzin, Nieszpory święta  
Ofiarowania Pańskiego, Antyfona *ad  
Magnificat*.

39 Św. Josemaría, *Bruzda*, nr 56.

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/article/list-pralata-opus-  
dei-14-02-2017/](https://opusdei.org/pl-pl/article/list-pralata-opus-dei-14-02-2017/) (26-03-2025)